

Sygn. akt V ACa 839/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Janusz Kiercz
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko Powiatowi (...) w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt XII C 71/11

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 839/14

## UZASADNIENIE

Powódka E. P. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego (...)Szpitala (...) w T. zadośćuczynienia w wysokości 500.000zł, odszkodowania w wysokości 7.065,90zł oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 3.413,80zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Wniosła też o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za dalsze szkody, które mogą się u niej ujawnić jako następstwa leczenia w pozwanym Szpitalu. Uzasadniając żądania powódka podała, że wskutek zaniedbań i błędów w organizacji pracy na Oddziale (...) strony pozwanej doznała poważnego rozstroju zdrowia i uszczerbku na zdrowiu. Niezapewnienie odpowiedniej opieki pooperacyjnej, a w konsekwencji opóźnione

zdiagnozowanie i podjęcie leczenia nagłego zatrzymania krążenia doprowadziło do wystąpienia u niej encefalopatii poniedotleniowej i niedowładu czterokończynowego, co uzasadniało zasądzenie żądanego zadośćuczynienia. Powódka podała też, że poniosła szkodę, której naprawienia domaga się w pozwie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że powódka była pacjentką Szpitala, gdzie przeszła zabieg cholecystektomii, lecz zaprzeczył by jej prawa jako pacjenta zostały naruszone. Twierdził w szczególności, że czynności personelu medycznego były wykonywane z należytą starannością przy uwzględnieniu wiedzy medycznej i wymaganych standardów i kwestionował by stan zdrowia powódki pozostawał w związku przyczynowym z działaniem personelu medycznego. Niezależnie od tego pozwany zarzucił, że dochodzone roszczenia są wygórowane.

W toku postępowania postanowieniem z 29 stycznia 2013r. na wniosek powódki do udziału w sprawie w charakterze pozwanego wezwano Powiat (...), a postanowieniem z 14 kwietnia 2014r. wobec zakończenia likwidacji i wykreślenia z rejestru Sąd Okręgowy odrzucił pozew wobec pierwszego pozwanego.

Wyrokiem z 8 maja 2014r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powódki E. P. kwotę 300.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania tytułem zadośćuczynienia, kwotę 7.065,90zł z ustawowymi odsetkami od 24 kwietnia 2010r. tytułem odszkodowania oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 3.413,80zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami, począwszy od kwietnia 2010r. Ustalił nadto, że pozwany będzie odpowiedzialny wobec powódki za dalsze szkody, które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa jej leczenia w (...)Szpitalu (...) w T. we wrześniu 2008r. W pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie poprzedzono następującymi ustaleniami:

W dniu 24 września 2008r. w Szpitalu powódka poddała się planowemu zabiegowi cholecystektomii, który trwał 45 minut i został wykonany w znieczuleniu ogólnym dotchawiczym. Zabieg poprzedzono konsultacją anestezyjologiczną oraz psychiatryczną, a to ze względu na występujące u powódki zaburzenia depresyjne. Powódka wyraziła zgodę na zabieg, choć nie została szczegółowo poinformowana o możliwych powikłaniach pozabiegowych, przedstawiono jej jednak informacje o możliwości ich wystąpienia. Po operacji powódkę wybudzono i przytomną przewieziono na salę chorych, gdzie czuwała przy niej córka. Zauważyła ona, że z powódką dzieje się coś niepokojącego, lecz poinformowana o tym pielęgniarka początkowo zbagatelizowała objawy. Po 45 min. od zabiegu operacyjnego u powódki wystąpiło nagłe zatrzymanie akcji krążenia, a po reanimacji przewieziono ją na (...) w stanie ciężkim – głęboko nieprzytomną, zaintubowaną, niewydolną krążeniowo i oddechowo z objawami wiotkości czterokończynowej. Tam podłączono ją do respiratora i rozpoczęto leczenie – przez dwa miesiące powódka przebywała na oddziale intensywnej terapii w stanie bardzo ciężkim, głęboko nieprzytomna, bez logicznego kontaktu, pobudzona psychoruchowo, okresowo utrzymywana w sedacji, niewydolna oddechowo, stale podłączona do respiratora. Kilkakrotnie przetaczano jej krew. Leczenie dodatkowo powikłane było obustronnym zapaleniem płuc oraz zakażeniem bakteryjnym, konieczne było też przeprowadzenie zabiegu tracheotomii celem wentylacji płuc. W dniu 28 listopada 2008r. powódkę przewieziono do Centrum (...) celem kontynuowania leczenia. Podczas przyjęcia do Centrum u powódki stwierdzono: zaburzenia praktyki czyli zdolności wykonywania złożonych ruchów celowych, chodu, zaburzenia równowagi, śladowy niedowład czterokończynowy, zaburzenia zachowania i emocji. W trakcie pobytu uzyskano niewielką poprawę stanu jej zdrowia. Powódka wypisana została z zaleceniami kontynuowania leczenia. Obecnie pozostaje pod stałą kontrolą poradni psychiatrycznej oraz okresowo internistycznej, laryngologicznej i neurologicznej. Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie hospitalizacji powódki u pozwanego dopuszczono się nieprawidłowości. Wskutek zaniedbań i błędów powódka doznała poważnego rozstroju zdrowia i uszczerbku na zdrowiu. U powódki zdiagnozowano encefalopatię atoksyczną z zespołem psychoorganicznym charakteropatyczno-otępiennym, niedowład spastyczny czterokończynowy, to jest stan chorobowy powstający w wyniku ostrego niedotlenienia mózgu, którego główną przyczynę stanowi zatrzymanie krążenia lub oddechu. Ostre niedotlenienie w przypadku powódki trwało dłużej niż 5 minut, a rokowanie co do poprawy stanu jej zdrowia neurologiczno-psychiatrycznego jest niepomyślne. W oparciu o zgromadzone dowody, w tym opinie biegłych, Sąd Okręgowy stwierdził, że istnieje bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy między stanem zdrowia powódki a hospitalizacją w pozwanym szpitalu. Wskazał, że w bezpośrednim okresie pooperacyjnym

wystąpiło u chorej zatrzymanie akcji serca w wyniku niedotlenienia spowodowanego przeoczoną depresją oddechową pochodzenia ośrodkowego, wywołaną resztkowym działaniem środków anestetycznych. Powódka została wyreanimowana, ale jej mózg został trwale uszkodzony. Brak rozpoznania niewydolności oddechowej poprzedzającej zatrzymanie akcji krążenia wynikał z nieprawidłowego nadzoru pooperacyjnego. Ten z kolei wynikał z opisanych przez Sąd błędów organizacyjnych, których wystąpienie ustalono w oparciu o opinię biegłego. Jak ustalono, powódka, która przed operacją była w pełni samodzielna, w dalszym ciągu jest rehabilitowana, chodzi usztywniona, ma problemy z równowagą. Powódka mówi, czyta, pisze, samodzielnie chodzi ale się podtrzymuje bo ma lęki, że się przewróci, ma też problemy z pamięcią i koncentracją. Powódka obecnie nie przygotowuje sobie posiłków, nie może pozostawać sama i wymaga całodobowej opieki i pomocy przy czynnościach samoobsługowych i higienicznych. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 100%. Stan powódki jest trwały, w przyszłości może ulec pogorszeniu.

Sąd ustalił, że powódka otrzymuje rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz zasiłek opiekuńczy w łącznej wysokości 764,44zł. W związku ze stanem zdrowia pozostającym w związku z pobytem w pozwanym szpitalu, w okresie od września 2008r. do marca 2010r. poniosła ona koszty w wysokości co najmniej 7.065,90zł na zakup leków, pieluchomajtek, konsultacji medycznych i dojazdu na nie, koszty związane z odwiedzinami jej w szpitalu przez córkę oraz na rehabilitację i zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Łącznie koszt zwiększonych potrzeb powódki wynosi natomiast 4.178,30zł miesięcznie, na co składa się koszt opieki sprawowanej przez osobę trzecią, zakupu leków i odżywek, rehabilitacji i konsultacji neurologicznych.

Powyższe ustalenia zostały poczynione w oparciu o okoliczności niesporne oraz zgromadzone w sprawie dowody. Sąd wniosek oddalił jednak zgłoszony na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku wniosek pozwanego o wydanie uzupełniającej opinii biegłego uznając, że wniosek ten był spóźniony, a przeprowadzenie dowodu spowodowałoby zbędną zwłokę w postępowaniu.

Mając na uwadze opisaną wyżej okoliczność faktyczną Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w przeważającej mierze zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że na skutek zaniedbań w trakcie leczenia ze strony (...)Szpitala (...)w T. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Miał też na uwadze, że można było zapobiec doprowadzeniu powódki do stanu głębokiej nieprzytomności i niedotlenienia przez prawidłowy nadzór pooperacyjny, w szczególności monitorowanie wydolności oddechowej. W szczególności bezpośrednia i stała obserwacja przez pielęgniarkę częstości i głębokości oddechu, zabarwienia skóry, wskazań pulsoksymetru, pozwoliłyby na szybką reakcję w razie wystąpienia objawów depresji oddechowej. Działania te mogłyby zapobiec wystąpieniu zatrzymania krążenia. Postępowanie personelu medycznego w zakresie opieki nad powódką po zabiegu operacyjnym było jednak nieprawidłowe, niezgodne ze standardami i przepisami prawa – rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 27 lutego 1998r. w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii w zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 37, poz. 215). Zaniedbania te, jak wskazał Sąd Okręgowy, skutkują odpowiedzialnością pozwanego, choć przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło pozostałych zarzutów powódki zawartych w pozwie, w szczególności odnośnie naruszenia prawa do wyrażenia zgody na interwencję medyczną po udzieleniu odpowiednich informacji.

Oceniając zagadnienie legitymacji biernej Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwany (...) Szpital (...) w T. został zlikwidowany w trakcie procesu i wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego (postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 21 lutego 2014r., sygn. GL.X. Ns-Rej.KRS/000389/14/493, prawomocnym z dniem 8 marca 2014r.), wobec czego jego zobowiązania i należności na zasadzie sukcesji generalnej stały się zobowiązaniami i należnościami pozwanego Powiatu (...) jako właściwej jednostki samorządu terytorialnego (art.61 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej). Podstawę orzeczenia o żądaniu zapłaty odszkodowania stanowił art.444 § 1 zd. 1 k.c. Sąd uznał za wykazane, z zastrzeżeniem art.322 k.p.c., iż w związku ze stanem zdrowia związanym z pobytem w pozwanym szpitalu, w okresie od września 2008r. do marca 2010r. powódka poniosła koszty zakupu leków, środków medycznych i konsultacji lekarskich oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego w wysokości co najmniej 7.065,90zł. Jako uzasadnione Sąd uznał również żądanie zasądzenia miesięcznej renty w wysokości 3413,80zł z tytułu zwiększonych potrzeb, a to w oparciu o art.444 § 2 k.c. Wskazał, że powódka wskutek pooperacyjnych powikłań stała się osobą całkowicie niesamodzielną, wymagającą pomocy innych osób, a nadto zwiększyły się jej potrzeby i

zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, podkreślił też, że wysokość renty zależna jest od rzeczywistych potrzeb poszkodowanego i nie można jej ograniczyć do wydatków faktycznie przez poszkodowanego ponoszonych, zwłaszcza, że powódka ma bardzo ograniczone możliwości ponoszenia wydatków z uwagi na brak środków finansowych. Ze względu na obecny stan zdrowia powódki, który w przyszłości może ulegać pogorszeniu, na podstawie art.189 k.p.c. ustalono odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za dalsze szkody, które mogą się ujawniać w przyszłości jako następstwa przebiegu leczenia powódki we wrześniu 2008r. w (...)Szpitalu (...) w T.. Sąd uznał, że choć potrzebę ustalania odpowiedzialności za szkodę na przyszłość łagodzi obecnie obowiązujący przepis art. 442<sup>(1)</sup> § 3 k.c., to jednak powódka ma interes prawny w domaganiu się takiego ustalenia, a to z uwagi na potrzebę zagwarantowania pewności prawnej w tym zakresie. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku obejmującej punkty 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 9 rozstrzygnięcia, pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to: art.207 § 6 k.p.c. w związku z art.217 § 1 i 2 k.p.c. skutkujące nieważnością postępowania na podstawie art.379 pkt 5 k.p.c. z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw, art.194 § 3 k.p.c. poprzez wezwanie postanowieniem z dnia 29 stycznia 2013r. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Powiatu (...) bez podstawy prawnej, art.174 § 1 pkt 1 oraz art.180 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie, art.198 § 1 i 3 k.p.c. poprzez brak doręczenia przez Sąd I instancji wezwania do udziału w sprawie bezpośrednio Powiatowi (...), jak również poprzez niedoręczenie Powiatowi wszystkich pism mających w sprawie istotne znaczenie oraz poprzez brak pouczenia o przysługującym Powiatowi prawie do żądania powtórzenia dotychczasowego postępowania w całości lub w części, stosownie do okoliczności sprawy, art.217 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwanego, art.278 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu neurologii pomimo, że okoliczności, na które dowód ten miał być przeprowadzonym, były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagały wiadomości specjalnych. Skarżący zarzucił nadto naruszenie prawa materialnego, to jest art.61 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej poprzez błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że Powiat (...) był biernie legitymowany do występowania w sprawie w charakterze pozwanego przez zakończeniem likwidacji pierwotnie pozwanego. W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie może odnieść spodziewanego skutku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe – w części, w jakiej nie były one pomiędzy stronami niesporne, znalazły oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, stąd Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i czyni je własnymi.

Niezasadnie twierdzi skarżący, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, a także prawa materialnego, to jest art.61 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz.U. z 2015r. poz.618).

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że postępowanie w sprawie nie jest dotknięte nieważnością. Skarżący zarzucał, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Uzasadniając ten zarzut podnosił, że mógł wstąpić do sprawy dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego wobec pierwotnie pozwanego Szpitala i po jego prawomocnym wykreśleniu z rejestru, co nastąpiło 8 marca 2014r. Wprawdzie, jak podał, ostatnia rozprawa przed Sądem I instancji odbyła się po tej dacie, to jednak możliwość przedstawienia na niej stanowiska pozwanego, w tym

dowodów na poparcie linii obrony, była całkowicie iluzoryczna ponieważ Sąd oddalił złożony na tej rozprawie wniosek dowodowy wadliwie stwierdzając, że jest on spóźniony, a przeprowadzenie dowodu spowodowałoby zbędną zwłokę w postępowaniu.

Zarzut ten nie jest trafny. Po pierwsze, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, nie dotyczy sytuacji w której sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, uznając, że materiał zebrany jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy ocena w tym zakresie odnosi się do stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym i nie składa się na podstawę (przesłankę) nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Nieuwzględnienie przez sąd rozpoznawczy wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014r., II PK 256/12). Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 czerwca 2014r., III AUa 1076/14). Podsumowując - naruszeniem prawa do obrony są takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 lipca 2014r., I ACa 211/14).

Sytuacja tego rodzaju w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Wadliwie bowiem upatruje skarżący możliwości swego działania w postępowaniu dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego wobec (...)Szpitala (...)w T.. Jak wynika z akt sprawy, wobec przedłużającego się postępowania likwidacyjnego pozwany Szpitala, na wniosek powódki postanowieniem z dnia 29 stycznia 2013r. (k.814) Powiat (...) został wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego i zawiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na 4 kwietnia 2013r. Pozwany ten nie pozostał bierny w procesie ponieważ w określonym terminie złożył odpowiedź na pozew (k.818 i nast.), wdając się w spór co do istoty sprawy oraz podnosząc zarzut przedwczesności żądania wobec niezakończenia postępowania likwidacyjnego. Podkreślenia też wymaga, że podmiotowi wezwanemu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, nawet jeśli wezwanie było wadliwie, przysługują prawa i obowiązki strony, wobec czego nawet wadliwe wezwanie nie stanowi przeszkody do obrony praw wezwanego. Skoro zatem pozwany uzyskał status strony już w styczniu 2013r., o czym zawiadomiono go w dniu 21 lutego 2013r. (k.851), a rozprawę zamknięto w dniu 24 kwietnia 2014r., nie sposób uznać, że został on ograniczony w zakresie możliwości przedstawienia swego stanowiska w sprawie lub naprowadzania dowodów niezbędnych na poparcie podnoszonych zarzutów. Art.207 § 6 k.p.c. zobowiązuje sąd („sąd pomija”) do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Pozwany, który istotnie zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego dopiero na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014r. na żadne okoliczności tego rodzaju się nie powoływał. Jest to o tyle istotne, że obaj pozwani reprezentowani byli przez tego samego pełnomocnika procesowego, który znał stan sprawy. Zważywszy, że od chwili podjęcia przez pozwanego Powiat działań w procesie, to jest od marca 2013r., do czasu złożenia wniosku dowodowego upłynął ponad rok, słusznie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wniosek ten jest spóźniony, a przeprowadzenie dowodu prowadziłoby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Ostatecznie zatem nie ma podstaw by stwierdzić, że oddalając wniosek dowodowy Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art.207 § 6 k.p.c. w związku z art.217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art.227 i art.278 k.p.c. Nawet jednak gdyby uznać, że postanowienie Sądu dowodowego było wadliwe (a stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie popiera), to i tak skarżący nie mógłby obecnie podnosić tego zarzutu jako, że we właściwym czasie nie złożył zastrzeżenia, o jakim mowa w art.162 k.p.c.

Skarżący zarzucał również, że przed zakończeniem likwidacji pozwanego Szpitala wezwanie go do udziału w sprawie nastąpiło z naruszeniem art.194 § 3 k.p.c., które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku. Wydając postanowienie na podstawie art.194 § 3 k.p.c. sąd nie bada jednak czy zachodzą przesłanki wezwania wskazanej osoby do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej. Odmienne założenie dopuszczałoby przesądzanie przez sąd przed wyrokowaniem w sprawie o istnieniu bądź braku materialnej przesłanki w postaci legitymacji procesowej, do czego nie uprawnia żaden przepis ustawy procesowej. Przyjmuje się, że wniosek o dopozwanie nie powinien być uwzględniony w przypadku, gdy dotyczy podmiotu, który nie ma zdolności sądowej, bądź też z innych przyczyn jego udział w postępowaniu uzasadniałaby odrzucenie pozwu w stosunku do niego, a także okoliczności w sprawie nie wystąpiły (vide: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. E. Marszałkowskiej-Krześ, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck). Skarżący opiera jednak swój zarzut wyłącznie na tej podstawie, że w dacie wydania kwestionowanego postanowienia likwidacja pozwanego Szpitala nie została jeszcze zakończona, a zatem nie doszło do sukcesji, o jakiej mowa w art.61 powołanej wyżej ustawy o działalności leczniczej, co także miałyby prowadzić do naruszenia tego przepisu. Faktem jest, że postanowienie o wykreśleniu (...) Szpitala (...) w T. z Krajowego Rejestru Sądowego uprawomocniło się w dniu 8 marca 2014r., jednak pozostało to bez wpływu na treść orzeczenia. Zgodnie bowiem z art.316 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Mutatis mutandis, brak legitymacji biernej pozwanego w chwili wytoczenia powództwa (z czym należy utożsamiać złożenie wniosku o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie) nie uzasadnia oddalenia powództwa jeżeli w chwili zamknięcia rozprawy dochodzone pozwem roszczenie służyło przeciwko osobie występującej w procesie w charakterze pozwanego. W odniesieniu do pozwanego sukcesja generalna nastąpiła przed zamknięciem rozprawy, wobec czego przytoczone zarzuty nie znajdują żadnego uzasadnienia prawnego. Nie można też podzielić przekonania skarżącego, że Sąd Okręgowy naruszył art.174 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art.180 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie. Zawieszenie postępowania z uwagi na utratę przez dotychczasowego pozwanego zdolności sądowej nie było celowe skoro w procesie działał już podmiot będący jego następcą prawnym i to pod tytułem generalnym.

Równie niezasadny jest zarzut naruszenia art.198 § 1 i 3 k.p.c., do czego, wedle skarżącego, miało dojść w wyniku niedoręczenia pozwanemu wszystkich pism mających w sprawie istotne znaczenie oraz poprzez brak pouczenia o prawie do żądania powtórzenia dotychczasowego postępowania w całości lub w części. Po pierwsze, z akt sprawy wynika, że po wydaniu postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie odpis wszystkich pism procesowych został doręczony osobie, która uprzednio przedłożyła pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego, a następnie reprezentowała pozwanego w toku postępowania, o czym zresztą sam pozwany został zawiadomiony i do czego nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń (k.825, 826 i dowody doręczenia k.851 i 852). Jak już o tym była mowa, obu pozwanych reprezentował ten sam pełnomocnik, który działał od początku postępowania, wobec czego powtarzanie czynności procesowych po wezwaniu Powiatu do udziału w sprawie już chociażby z tej przyczyny było niecelowe. Co więcej, art.198 § 3 k.p.c. uzależnia powtórzenie dotychczasowego postępowania w całości lub w części od wniosku osoby wezwanej do udziału w sprawie, który należy złożyć przy pierwszej sposobności. Wniosek taki nie został zgłoszony, a wobec faktu, że za pozwany Powiat działał profesjonalny pełnomocnik, nie zachodziła podstawa do udzielenia stronie informacji i pouczeń po myśli art.5 k.p.c.

Podsumowując – Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanego o naruszeniu wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, nie dopatrując się także żadnych naruszeń prawa materialnego, w tym przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu. W szczególności godzi się podkreślić, że zasądzone zadośćuczynienie stanowi rekompensatę stosowną do rozmiarów doznaney przez powódkę krzywdy, powódka wykazała też wysokość poniesionej szkody oraz zakres swych potrzeb, zwiększonych na skutek następstw wadliwego leczenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

Z tych przyczyn apelacja jako niezasadna została oddalona po myśli art.285 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art.98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 5400zł, przewidzianej w § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.490).